

*Sygn. akt VI ACa 1237/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 26 kwietnia 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA – Ksenia Sobolewska - Filcek (spr.)*

*Sędzia SA – Małgorzata Kuracka*

*Sędzia SA – Krzysztof Tucharz*

*Protokolant – stażysta Martyna Arcon*

*po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2018 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w W.*

*przeciwko Uniwersytetowi (...) w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 31 maja 2016 r., sygn. akt XXV C 1270/13*

**I. prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce: » (...) sp. z o.o. w W.« wpisuje: » (...) sp. z o.o. w W.«;**

**II. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty zasądzonej w punkcie pierwszym zasądza od pozwanego na rzecz powoda za okres od dnia 1 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo o zasądzenie odsetek od tej kwoty za okres od 27 czerwca 2013 roku do 31 maja 2016 roku;**

**III. oddala apelację w pozostałej części;**

**IV. zasądza od Uniwersytetu (...) w W. na rzecz (...) sp. z o.o. w W. 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

*VI ACa 1237/16*

## UZASADNIENIE

**Powód** - (...) Sp. z o.o. **z siedzibą w W. (poprzednio: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.)** wniósł o zasądzenie od Uniwersytetu (...) w W. kwoty 213.699,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2013r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, tytułem należności z umowy nr (...) zawartej przez strony w dniu 31 sierpnia 2012r.

W uzasadnieniu swojego żądania powód wyjaśnił, że na podstawie art. 484 § 2 k.c. dochodzi zmiarkowania nałożonej na niego przez pozwanego kary umownej w wysokości 213.699,06 zł, którą pozwany następnie potrącił z zabezpieczenia należytego wykonania umowy, poprzez jej redukcję do kwoty 0 zł.

Powód przyznał, że w dniu 11 kwietnia 2013r., jego pracownica A. O., która była zatrudniona na stanowisku (...), stawiała się do pracy pod wpływem alkoholu, w wyniku czego pozwany na podstawie art. 13 ust. 2 umowy nałożył na powoda karę umowną w wysokości 20 % miesięcznej wartości netto faktury za usługę prowadzenia szatni w kwietniu 2013r., tj. w kwocie 3.628,35 zł. Kwota ta została potrącona przy płatności faktury za kwiecień 2013r. Następnie, pismem z dnia 24 kwietnia 2013r. pozwany, powołując się na stawienie się pracownika powoda pod wpływem alkoholu, odstąpił od umowy na podstawie jej § 10 ust. 1 pkt 2 z winy leżącej po stronie powoda. Jednocześnie, na podstawie § 13 ust 6, naliczył karę umowną w wysokości 10% wartości brutto przedmiotu umowy, tj. w kwocie 213.699,06 zł, którą potrącił z zabezpieczenia należytego wykonania umowy.

Powód nie zgadzając się z nałożoną karą umowną, pismem z 24 kwietnia 2013r. wezwał pozwanego do zwrotu kwoty zabezpieczenia i do zmiarkowania kary umownej w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. Pozwany nie odpowiedział na powyższe wezwanie.

W ocenie powoda, w wyniku jednego zdarzenia, został on obciążony dwiema karami umownymi, co powoduje, że z przyczyn funkcjonalnych należy traktować sumę nałożonych kar umownych jako jedną karę podlegającą miarkowaniu zgodnie z art. 484 § 2 k.c. Przy czym kara umowna w kwocie 217.327,41 zł nałożona za jednorazowe stawienie się pracownika powoda po spożyciu alkoholu jest nieproporcjonalna. Szczególnie, że trudno byłoby wskazać na szkodę, jaką pozwany poniósł w wyniku tego zdarzenia, a nawet jeżeli, to została ona wraz z nawiązką zrekompensowana w wyniku nałożenia kary umownej na podstawie § 13 ust. 2 umowy. Ponadto, powód dopełnił swoich obowiązków i zapobiegł powtórzeniu się takiej sytuacji w przyszłości, rozwiązując umowę zlecenia z A. O.. Zdaniem powoda kara umowna w niniejszej sprawie nie spełniła więc funkcji kompensacyjnej, a miała jedynie polepszyć trudną sytuację finansową pozwanego.

**Pozwany - Uniwersytet (...) w W.** wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Wyjaśnił, że powód ponosi wobec niego odpowiedzialność odszkodowawczą umowną, zgodnie z § 4 pkt 1, § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 6 umowy, a należąca kara umowna nie jest wygórowana. Wymierzona została za odstąpienie (...) od umowy z przyczyn leżących po stronie powoda. Nadto, postanowienia dotyczące kary umownej były przedmiotem negocjacji stron przy zawieraniu umowy. Sam zaś fakt stawienia się pracownika powoda do pracy pod wpływem alkoholu stanowi nadużycie umowy, uzasadniające naliczanie kar umownych zgodnie z jej § 13 pkt 2. Co więcej, nie była to jedyna przyczyna odstąpienia od umowy w trybie jej § 13 pkt 6 w zw. z § 4 pkt 1, a powód na podstawie art. 430 k.c. ponosi odpowiedzialność za każdą osobę zatrudnioną przez niego przy wykonywaniu powierzonego zadania.

**Wyrokiem z dnia 31 maja 2016r.** Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 170 959,20 zł z ustawowymi odsetkami (za opóźnienie) od dnia 27 czerwca 2013r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz obciążył pozwanego częściowo kosztami procesu, na podstawie art. 100 k.p.c.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony łączyła umowa nr (...) z dnia 31 sierpnia 2012r. w przedmiocie usługi dozoru i prowadzenia szatni w obiektach pozwanego przy ul. (...), zawarta w trybie ustawy o zamówieniach publicznych na okres od 1 września 2012 r. do 31 sierpnia 2014 r. Zgodnie z jej § 4 ust. 1 powód zobowiązał się do należytego wykonania usługi oraz właściwego doboru pracowników o kwalifikacjach, doświadczeniu i predyspozycjach umożliwiających prawidłowe wykonanie przedmiotu umowy, przyjmując na siebie odpowiedzialność za ich działania, jak za działania własne. W myśl § 4 ust. 5 umowy, w przypadku niestawienia się na służbę pracownika dozoru/szatni lub stawienia się w stanie uniemożliwiającym wykonywanie obowiązków, powód miał obowiązek niezwłocznie skierować na jego stanowisko innego pracownika. Miał też pokryć w pełniej wysokości wszelkie szkody poniesione przez pozwanego na skutek braku pracownika zdolnego do wykonywania obowiązków. Zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2, zamawiającemu przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy w trybie natychmiastowym, tj. w terminie nie dłuższym, niż 30 dni od momentu pisemnego powiadomienia wykonawcy o odstąpieniu, w przypadku stawienia się do pracy pracownika pod wpływem alkoholu lub środków odurzających lub stwierdzenia przez zamawiającego spożywania lub posiadania przez pracownika na terenie zamawiającego alkoholu lub środków odurzających. W § 13 umowy strony ustaliły także możliwość wymierzenia kar umownych: zgodnie z ust. 2 - w przypadku m.in. stawienia się do pracy pracownika

pod wpływem alkoholu wykonawca zobowiązany był do zapłaty zamawiającemu kary umownej w wysokości 20 % miesięcznego wynagrodzenia netto faktury za wykonanie usługi, a zgodnie z ust 6 - m.in. w przypadku odstąpienia od umowy przez zamawiającego z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, wykonawca zobowiązany był do zapłaty kary umownej w wysokości 10 % wartości brutto przedmiotu umowy. Karę tę zamawiający miał potrącić z zabezpieczenia należytego wykonania, wniesionego przez wykonawcę i z faktur wystawionych przez wykonawcę.

Wartość brutto przedmiotu umowy została określona na kwotę nieprzekraczającą 2.136.990,66 zł., zaś na zabezpieczenie należytego wykonania umowy powód wniósł na rachunek pozwanego kwotę 213.699,06 zł.

W dniu 11 kwietnia 2013 r. A. O., zatrudniona przez powoda, została odsunięta od pracy na stanowisku (...), ponieważ stawiała się do pracy po spożyciu alkoholu i w stanie nietrzeźwości. Zastąpił ją inny pracownik powoda. Szatnia nie była pozostawiona bez nadzoru, a znajdowały się w niej jedynie dwie kurtki.

Pismem z 15 kwietnia 2013r. pozwany poinformował powoda, że z uwagi na nienależyte wykonanie umowy w związku ze zdarzeniem z 11 kwietnia 2013r., na podstawie § 13 ust. 2 naliczył karę umowną w wysokości 20 % miesięcznej wartości netto faktury za usługę prowadzenia szatni w kwietniu. Kwotę tę potrącił z należnością z faktury za kwiecień, wystawionej na kwotę 22.314,36 zł. Następnie, pismem z dnia 24 kwietnia 2013r., na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2, pozwany odstąpił od umowy powołując się wyłącznie na sytuację z 11 kwietnia 2013r., tj. stawienie się pracownika na stanowisku (...) do pracy pod wpływem alkoholu. W związku z powyższym, zgodnie z § 13 ust. 6, naliczył powodowi karę umowną w wysokości 10 % wartości brutto przedmiotu umowy, tj. w wysokości 213.699,06 zł i potrącił ją z sumy zabezpieczenia należytego wykonania umowy.

Powód w piśmie z 19 czerwca 2013r. oświadczył, że nie uznaje nałożenia na spółkę kary umownej w kwocie 213.699,06 zł, ponieważ jest ona rażąco wysoka, tym bardziej, że spółka została już obciążona za stawienie się (...) A. O. do pracy pod wpływem alkoholu karą umowną w wysokości 20% miesięcznego wynagrodzenia za kwiecień 2013 r.,. W związku z tym domagał się zmiarkowania nałożonej kary umownej.

Sąd Okręgowy ustalił też, że sytuacja finansowa pozwanego w roku 2013 budziła wątpliwości i że zalegał z płatnościami faktur za wykonanie spornej umowy. Wykonywanie umowy przez powoda też nie było nienaganne i prawidłowe. Powód dopuścił się kilku istotnych uchybień: zagubienia klucza master w listopadzie 2012r., nieobsadzenia stanowiska (...) od godziny 7:30 do 11:00, w dniu 20 września 2012r., niewłaściwego postępowania w związku z awariami technicznymi systemu wentylacji i ogrzewania w marcu 2013r. W związku z powyższymi nieprawidłowościami pozwany naliczał powodowi stosowne kary umowne.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika także, że kary umowne zastrzegane w innych umowach zawieranych przez powoda z innymi podmiotami w trybie zamówień publicznych były znacznie niższej wysokości, niż w umowie łączącej strony.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo (...) Sp. z o.o. w W. za częściowo uzasadnione. Bez wątplenia bowiem zaistniały w tej sprawie przesłanki do zmiarkowania zastrzeżonej kary umownej z uwagi na jej rażące wygórowanie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiotem sporu nie była zasadność pobrania przez pozwanego od powoda kary umownej w związku ze stawieniem się A. O. do pracy w stanie nietrzeźwości, na podstawie § 13 ust. 2 umowy. Powód nie kwestionował bowiem słuszność pobrania tej kary. Istotą sporu była natomiast zasadność i wysokość kary umownej w kwocie 213.699,06 zł, nałożonej przez pozwanego na podstawie § 10 ust. 6 w zw. z § 7 ust. 3 umowy. Przy czym zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy przez jedną ze stron z przyczyn leżących po drugiej stronie jest możliwe i zgodne z prawem (art. 483 § 1 k.c.). Ustawodawca wprowadził jednak możliwość zmiarkowania jej wysokości, przy uwzględnieniu okoliczności faktycznych danej sprawy (art. 484 § 2 k.c.).

Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa została zawarta na okres od 1 września 2012r. do 31 sierpnia 2014r., a pozwany odstąpił od niej w kwietniu 2013r. Zatem zobowiązanie wynikające z umowy zostało do tego czasu wykonane w znacznym stopniu.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie nie było też to, czy A. O. faktycznie stawiała się do pracy pod wpływem alkoholu. Powód nie kwestionował bowiem tej okoliczności. Zasadność, jak i uprawnienie pozwanego do odstąpienia od umowy z tej przyczyny, nie budzą więc wątpliwości. Nie jest przy tym sporne, że umowa przez okres jej trwania nie była wykonywana przez powoda bez uchybień. Jak jednak wynika z oświadczenia pozwanego z dnia 24 kwietnia 2013 r. o odstąpieniu od umowy, jedynym jego powodem było naruszenie przez powoda umowy na skutek stawienia się (...) do pracy pod wpływem alkoholu w dniu 11 kwietnia 2013r. Nie jest więc możliwe uznanie, że jak podnosił pozwany w toku niniejszego procesu, odstąpienie od umowy było wynikiem również wcześniejszych uchybień powoda w wykonywaniu umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego kwota 213.699,06 zł jest zdecydowanie nieproporcjonalna do naruszenia umowy przez powoda w sposób wskazany w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy. Wskutek zajścia powyższego incydentu nie doszło bowiem do wyrządzenia szkody pozwanemu. Powód podjął też odpowiednie i szybkie działania, natychmiast po powzięciu przez jego pracowników odpowiedzialnych za kontrolę pracowniczą informacji o nietrzeźwości A. O.. Przeprowadzono badania pracownicy alkomatem i w bardzo szybkim czasie sprowadzono innego pracownika na jej zastępstwo. (...) nawet na chwilę nie była pozostawiona bez nadzoru osobowego. W tym czasie pozostawione w niej były jedynie dwie kurtki i nie odnotowano utraty jakiegokolwiek rzeczy.

Ponadto, z tych samych przyczyn faktycznych pozwany nałożył na powoda karę umowną w wysokości 20 % miesięcznej wartości netto faktury za kwiecień 2013r., na podstawie § 13 ust. 2. I wprawdzie był uprawniony do takiego zabiegu, bowiem roszczenie swoje opierał na odmiennych zapisach umowy, jednak nawet uwzględniając powagę naruszenia umowy przez powoda, fakt odstąpienia od umowy z tych samych przyczyn oraz wysokość kar finansowych, jaka się z tym zawinionym naruszeniem wiązała, uzasadniają stwierdzenie, że podwójne ukaranie tego samego czynu i to w tak znacznej wysokości, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Co więcej, skoro umowa z dnia 31 sierpnia 2013r. zawarta została w trybie zamówień publicznych, powód trafnie wywodzi, że jej postanowienia zastrzegające kary umowne i ich wysokość nie były przedmiotem negocjacji stron, a zostały narzucone przez pozwanego.

Ostatecznie więc Sąd Okręgowy stwierdził, że wysokość kary umownej pobranej przez pozwanego za odstąpienie od umowy z przyczyn leżących po stronie powoda, jako rażąco wygórowana, wymagała odpowiedniego zmiarkowania. Zaś za racjonalny punkt odniesienia przyjął m.in. rodzaje i wysokość kar umownych, jakie były zastrzegane w innych umowach, z innymi podmiotami, których jedną ze stron jest powód. Nie są one wprawdzie wiążące dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, wysokość zastrzeganych kar umownych jest bowiem ściśle powiązana z warunkami konkretnej umowy, jednak również ich przedmiotem jest szeroko rozumiana ochrona mienia.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że kwestia zmiarkowania wysokości kary umownej zależy od uznania sędziowskiego, a katalog kryteriów branych pod uwagę przy ocenie wysokości zastrzeżonej kary umownej jest otwarty i podlega badaniu w odniesieniu do każdego stanu faktycznego. Zatem, korzystając z przysługującego mu prawa sędziowskiego, dokonał zmiarkowania kary umownej stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania mając na uwadze: brak jakiegokolwiek szkody pozwanego, która stanowiłaby następstwo naruszenia umowy, które miało miejsce w dniu 11 kwietnia 2013r.; fakt, że stawienie się pracownika powoda do pracy w stanie nietrzeźwości było przypadkiem jednostkowym, a działania podjęte od razu po powzięciu informacji o zaistniałej okoliczności, były szybkie i sprawne. Sąd Okręgowy uwzględnił też stosunek pomiędzy wysokością kary, a wartością całego zobowiązania głównego; zakres i czas trwania naruszenia przez dłużnika powinności kontraktowych; wagę naruszonych postanowień kontraktowych (obowiązki główne, obowiązki uboczne); zagrożenie dalszymi naruszeniami powinności kontraktowych. Kara umowna jest bowiem pewnego rodzaju surogatem odszkodowania za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Musi więc pozostawać w wysokości adekwatnej do okoliczności danej sprawy.

Sąd Okręgowy nie znalazł jednak podstaw do pozbawienia pozwanego prawa pobrania kary umownej. Stanowi ona bowiem sankcję za nieprawidłowości w wykonaniu zobowiązania, które w tej sprawie niewątpliwie miały miejsce.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że kwotą należną pozwanemu od powoda tytułem kary umownej w związku z rozwiązaniem umowy, jest kwota 42.739,86 zł, co stanowi 20 % kwoty pierwotnej kary umownej z tego tytułu (tj. kwoty 213.699,06 zł) i w związku z tym zasądził od pozwanego na rzecz powoda różnicę między tymi sumami, w wysokości 170.959,20 zł.

Orzekając o odsetkach za opóźnienie, na podstawie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c., Sąd Okręgowy stwierdził, że powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 213.699,06 zł pismem z 19 czerwca 2013r., które zostało doręczone w 19 czerwca 2013r. Zatem zasadne jest dochodzenie przez powoda odsetek od dnia następującego po dniu, w którym upłynął siedmiodniowy termin od dnia wezwania.

**W apelacji** od powyższego wyroku pozwany - Uniwersytet (...) w W., zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo w zakresie kwoty 170.959,20 zł, a także w części dotyczącej obciążenia pozwanego kosztami procesu, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów postępowania cywilnego w postaci:

1. art. 233 §1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, wbrew zasadom logiki i życiowego doświadczenia, że nienależyte wykonanie umowy, a tym samym prawo do odstąpienia od umowy i do pobrania kary umownej jest uzależnione od stopnia nietrzeźwości (...), jednorazowości tej nietrzeźwości i ilości odzieży oddanej do szatni w dniu nietrzeźwości (...),

2. art. 227 i art. 233 §1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, że wpływ na wysokość kary umownej może mieć fakt zawarcia przez powoda umów z innymi osobami prawnymi, w których to umowach przewidziano inne stawki kar umownych,

3. art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że sytuacja finansowa (...) publicznej szkoły wyższej, finansowanej ze środków publicznych i zobowiązanej do przestrzegania dyscypliny finansów publicznych, miała wpływ na fakt naliczenia kary umownej,

4. art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, że odstąpienie od umowy z powodu jej nienależytego wykonywania ( wskazanie bezpośredniej przyczyny odstąpienia od umowy ) może stanowić podstawę do miarkowania kary umownej,

5. art. 232 i art. 233 § 1 k.p.c. polegające na newszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, a także na niedopuszczeniu przez Sąd dowodu na okoliczność nienależytego wykonywania umowy przez powoda w czasie obowiązywania tej umowy.

Skarżący zarzucił też Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 484 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji, gdy pozwany zgodnie z umową naliczył i pobrał należną co do zasady i co do wysokości karę umowną za odstąpienie od umowy zgodnie z treścią umowy stron.

Powołując się na podniesione zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 170.959,20 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie, a tym samym oddalenie powództwa w całości, w tym także w zakresie kosztów postępowania za I instancję i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za drugą instancję lub o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu z pozostawieniem temu Sądowi do rozstrzygnięcia sprawy kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy nie ustalił stopnia nietrzeźwości (...) w przeliczeniu na promile alkoholu i nie wziął pod uwagę, że przyczyną tak znacznego stężenia nie mogły być leki. Przy czym stopień nietrzeźwości pracownika nie może być podstawą miarkowania kary umownej. Nie jest też istotne, ile kurtek znajdowało się w szatni, a to, że nietrzeźwa (...) nie mogła wypełniać swoich obowiązków, a jej postawa była dla młodzieży studenckiej gorsząca. Sąd Okręgowy błędnie też ustalił, że w odstąpieniu od umowy pozwany wskazał tylko jedną przyczynę i nie wziął pod uwagę, że mógł w swoim oświadczeniu powołać jedynie bezpośrednią przyczynę

odstąpienia, gdyż od poprzednich naruszeń minęło więcej, niż 30 dni. Poprzednie przewinienia wpłynęły jednak na ocenę wykonywania umowy przez powoda. Zbyt lakonicznie też Sąd Okręgowy rozważył sytuację finansową pozwanego (powołanie osoby powoda wydaje się błędem) i nie wziął pod uwagę, że interpelacja i spotkanie w Ministerstwie Nauki miały i mogły mieć na celu jedynie uzyskanie większych środków na cele dydaktyczne i rozbudowę bazy. Kwestie te pozostają też bez związku z ustaloną przez strony wysokością kar umownych. Zdaniem skarżącego błędne było też dopuszczenie przez sąd dowodów z innych umów zawartych przez powoda. Żadna z nich nie dotyczy bowiem szkoły publicznej, a jak ustalił Sąd Okręgowy, sporna umowa była zawarta w granicach swobody umów. Nie ma też podstaw do zarzucenia pozwanemu naruszenia zasad współżycia społecznego skoro powód zawierając umowę akceptował wysokość ustalonych w niej kar umownych, a pozwany ma szczególny obowiązek dbania o dobro młodzieży studenckiej.

**Powód** - (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkim stopniu. Sąd Okręgowy nie dopuścił się bowiem naruszenia prawa procesowego i materialnego w zarzucany mu sposób.

W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny zważył, że wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Okręgowy nie kwestionował prawidłowości i zasadności skorzystania przez pozwanego z ustalonego w umowie prawa odstąpienia z przyczyn leżących po stronie wykonawcy oraz wymierzenia mu związanej z odstąpieniem kary umownej. Nie rozważał też przyczyn i stopnia stanu nietrzeźwości pracownika powoda w kontekście podstaw miarkowania wysokości kary umownej. Podzielił pogląd pozwanego, że zdarzenie z 11 kwietnia 2013r. było przejawem nienależytego wykonania umowy przez powoda, uzasadniającym odstąpienie od niej i - w konsekwencji - wymierzenie kary umownej. Zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa procesowego oparte na tezie przeciwnej są więc chybione i w świetle też zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku niezrozumiałe. Stan faktyczny tej sprawy jest bowiem co do zasady niesporny, a ustalenia Sądu Okręgowego co do treści łączącej strony umowy, sposobu jej realizowania przez każdego z kontrahentów oraz przebiegu i okoliczności zdarzenia z 11 kwietnia 2013r., zgodne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Materiał ten nie wymagał też uzupełnienia w sposób wskazany w apelacji, skoro na żadnym etapie stosowania prawa materialnego Sąd Okręgowy nie odwoływał się do kwestii stopnia i przyczyn nietrzeźwości pracownicy powoda.

Analiza zawartego w apelacji uzasadnienia zarzutów naruszenia prawa procesowego prowadzi przy tym do wniosku, że skarżący faktycznie nie tyle podważa prawidłowość stosowania przez sąd I instancji przepisów tego prawa, co kontestuje uprawnienie sądu do stosowania art. 484 § 2 k.c. oraz trafność przyjęcia przez ten sąd kryteriów miarkowania kary. Tymczasem art. 484 § 2 k.c. należy do puli przepisów bezwzględnie obowiązujących (patrz np. wyrok SN z dnia 21 listopada 2007 r., I CSK 270/07, LEX nr 530614), co przesądza o tym, że niezależnie od tego, czy i jak strony uregulowały w umowie tę kwestię, w wyniku żądania dłużnika sąd jest uprawniony do miarkowania kary umownej, a jego wyrok ma charakter konstytutywny. Choć też możliwość miarkowania kary umownej z uwagi na naruszenie art. 5 k.c. jest w doktrynie sporna, Sąd Okręgowy powołał się na nią jedynie w kontekście niejako podwójnego ukarania powoda w oparciu o tę samą przesłankę. Pozwany bowiem nie tylko skorzystał z ustalonej w § 13 ust 2 umowy możliwości wymierzenia wykonawcy kary umownej i potrącenia jej z wynagrodzeniem należnym za wykonaniu umowy w kwietniu 2013r., lecz także wypowiedział umowę, w następstwie czego na podstawie § 13 ust 6 wymierzył wykonawcy karę umowną oraz potrącił ją w kwotę zabezpieczenia należytego wykonania umowy. Wprawdzie umowa nie zawiera uregulowań wyłączających taką kumulację sankcji wobec wykonawcy, jednak Sąd Okręgowy trafnie uznał, że wykorzystując równolegle je obie, w pełnym zakresie, pozwany nadużył swojego prawa. Należy też wskazać, że kwestia ta nie była jedyną wskazaną przez sąd I instancji, jako podstawa zmiarkowania kary wymierzonej na podstawie § 13 ust 6 umowy.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował w tej sprawie art. 484 § 2 k.c. i nie nadużył prawa sędziowskiego uznając, że powód zasadnie domagał się zmiarkowania kary umownej z uwagi na okoliczności tej

sprawy. Ustalony przez ten Sąd stan faktyczny jest zgodny ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Nie budzi też wątpliwości przebieg zdarzeń, które doprowadziły do wypowiedzenia umowy przez pozwanego, jak również formalna prawidłowość skorzystania przez niego z uprawnień przyznanych mu w tej umowie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia Sądu Okręgowego w tym względzie. Wskazuje też, że w świetle art. 484 § 2 k.c. miarkowanie kary umownej jest dopuszczalne, gdy zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane lub gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. W sprawie niniejszej zakres wykonania umowy jest oczywisty. Skoro powód miał świadczyć pozwanego swoje usługi w okresie od 1 września 2012r. do 31 sierpnia 2014r., a więc przez 2 lata, a umowa została rozwiązana w trybie natychmiastowym po koniec kwietnia 2013r., a więc po 8 miesiącach, pozwany wykonał ją w 1/3 części. Sąd Okręgowy trafnie uznał więc, że zobowiązanie powoda zostało wykonane w znacznej części i już z tego powodu należy rozważyć zmiarkowanie kary umownej.

Trafne jest również ustalenie przez Sąd Okręgowy, że w wyniku incydentu z 11 kwietnia 2013r. pozwany nie poniósł żadnej szkody majątkowej. Skarżący wskazuje wprawdzie, że mogło dojść do nadwyreżenia jego renomy – placówki naukowo-dydaktycznej powołującej się na wysokie wartości moralne i chrześcijańskie. W toku procesu nie przedstawił jednak żadnych dowodów potwierdzających tę okoliczność. W tym też kontekście istotny jest fakt, że w trakcie incydentu w szatni zdeponowano jedynie 2 kurtki oraz, że ustalona przez Sąd Okręgowy reakcja powoda była bardzo szybka. Ostatecznie więc nie sposób uznać, że sam incydent przysporzył pozwanemu jakiegokolwiek uszczerbku. Nie ma też przesłanek do przyjęcia, by pozwany był wówczas zmuszony odstąpić od umowy i z tego względu poniósł jakąś szkodę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest przy tym trafne stanowisko pozwanego, jakoby zdarzenie z 11 kwietnia 2013r. nie było jedną z wielu przyczyn odstąpienia od umowy z powodem. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika bowiem, że wcześniej obie strony dopuszczały się naruszenia swoich obowiązków umownych, np. pozwany zalegał z płatnościami należności z faktur miesięcznych. Jednak żadne z wcześniejszych zaniedbań powoda nie zostało wskazane w oświadczeniu pozwanego o odstąpieniu od umowy. Tylko więc zdarzenie z 11 kwietnia 2013r. mogło być przedmiotem analizy sądu pod kątem podstaw miarkowania kary umownej wymierzonej w następstwie tego odstąpienia. To zaś, że wcześniej obie strony dopuszczały się naruszeń obowiązków umownych, czyni bezpodstawnymi sugestie pozwanego, jakoby ciężar odpowiedzialności za ostateczne niepowodzenie w realizacji kontraktu obciążał w całości powoda.

Sąd Okręgowy trafnie też ustalił, że zaistniałe w dniu 11 kwietnia 2013r. stawienie się pracownika powoda do pracy w stanie nietrzeźwym miało charakter jednostkowy. Wcześniejsze uchybienia powoływane przez skarżącego w toku procesu miały bowiem odmienny charakter.

Przyjęte przez Sąd Okręgowy w tej sprawie kryteria oceny podstaw miarkowania kary umownej były więc prawidłowe i odpowiadały wymogom art. 484 § 2 k.c. Sąd ten nie naruszył też prawa materialnego wskazując, jako punkt odniesienia, wysokość kar umownych zastrzeżonych w innych umowach przez kontrahentów powoda. Wbrew zarzutom apelacji, odniesienie to nie służyło ocenie umowy łączącej strony, ani też nie stanowiło wskazania kolejnego kryterium miarkowania spornej kary umownej. Pozwoliło jednak zrelatywizować przyjętą w wyroku zasadę tego miarkowania. Mając nawet na względzie powołane przez skarżącego różnice dotyczące przedmiotu umów oraz specyfiki podmiotów zamawiających usługi powoda nie sposób uznać, że sposób zmiarkowania spornej kary umownej wypaczy jej znaczenie i funkcję. Sąd Apelacyjny zważył też, że pozwany nie skorzystał z możliwości zaprezentowania sądowi materiału dowodowego uzasadniającego odmienną ocenę. Przy czym kara umowna także po zmiarkowaniu ma istotną wartość – odpowiada wynagrodzeniu powoda za 2 miesiące wykonywania umowy, która trwała realnie tylko 8 miesięcy. Ostatecznie więc, w okolicznościach tej sprawy, zwrócenie się przez powoda z żądaniem zmiarkowania wymierzonej mu kary umownej nie może być uznane za nadużycie służącego mu prawa podmiotowego. A skoro nie jest sporne między stronami, że pozwany zaspokoił swoje roszczenie z tytułu spornej kary umownej z pobranej od powoda sumy zabezpieczenia należytego wykonania umowy (§ 12), żądanie powoda zwrotu tej kwoty, jako świadczonej na podstawie, która następnie odpadła, znajduje uzasadnienie w art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Sąd Apelacyjny zważył jednak, że skarżący trafnie odwołuje się w tej sprawie do okoliczności zawarcia i realizacji umowy w trybie właściwym dla zamówień publicznych. Fakt ten miał bowiem ten skutek, że pozwany nie miał podstaw do zaniechania wynikającego z umowy uprawnienia (a właściwie obowiązku) dochodzenia od kontrahenta kary umownej w związku z odstąpieniem od umowy z przyczyn leżących po stronie tego kontrahenta lub też do samodzielnego miarkowania wysokości tej kary. Mógłby bowiem narazić się na zarzut naruszenia dyscypliny finansów publicznych. Ostatecznie więc mógł tego dokonać jedynie sąd powszechny, korzystając z zastrzeżonego w ustawie uprawnienia sędziowskiego. Zatem roszczenie powoda o zwrot części sumy zabezpieczenia należytego wykonania umowy stało się wymagalne z chwilą, gdy sąd ten skorzystał ze swego uprawnienia, co wiąże się z datą orzeczenia przez Sąd Okręgowy w tym przedmiocie. Skoro więc wyrok Sądu Okręgowego zapadł w dniu 31 maja 2016r., pozwany opóźnia się ze spełnieniem zasądzonego świadczenia od dnia następnego, to jest od 1 czerwca 2016r., co przesądza o konieczności zmiany tego wyroku i oddalenia roszczenia z tytułu odsetek ustawowych za opóźnienie za okres wcześniejszy.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na zasadzie art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c. oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. mając na uwadze, że w postępowaniu apelacyjnym pozwany uległ powodowi niemal w całości.